

SPRAWOZDANIE z działalności Posła na Sejm RP dr. ARTURA GÓRSKIEGO



2005-2006

Szanowni Państwo! Drodzy Mieszkańcy!

Mija rok od dnia, w którym Mieszkańcy Warszawy zaufali mi i oddając na mnie głosy wybrali do Sejmu Rzeczypospolitej. Stanowi to dla mnie wielkie wyróżnienie, ale także zobowiązanie i wyzwanie. Otrzymałem mandat staram się realizować przez uczciwą pracę poselską i służbę ludziom.

Przez te miesiące w mojej działalności publicznej kierowałem się dwiema zasadami: dobrem Mieszkańców i wiernością prawicowym, konserwatywnym poglądom, które wyniosłem z domu rodzinnego i które staram się propagować.

Choć wywodzę się z Mokotowa, a mieszkam na Ursynowie, jako poseł Prawa i Sprawiedliwości pomagam Mieszkańcom całej Warszawy, niezależnie od ich preferencji partyjnych. Wierzę, że moja praca legislacyjna jest dobra dla Polski.

Z przyjemnością przedstawiam Państwu roczne sprawozdanie z mojej działalności poselskiej. Dziękuję wszystkim, którzy przez ten rok wspierali mnie w wykonywaniu moich obowiązków. Mam nadzieję, że przez kolejne miesiące i lata będę mógł nadal dbać o dobro wspólne ludzi i jakość życia publicznego w naszej Ojczyźnie – jako Wasz przedstawiciel.

dr Artur Górski

Posel na Sejm RP z Warszawy

Uchylić dekret Bieruta!

W styczniu br. interweniowałem do Mirosława Kochalskiego, p.o. Prezydenta Warszawy, a następnie w czerwcu br. do Ministra Skarbu Wojciecha Jasińskiego o uregulowanie kwestii związanych z tzw. Dekretem Bieruta przez podjęcie właściwej inicjatywy legislacyjnej. „Wielu mieszkańców stolicy oczekuje, że Sejm rozpocznie niezwłocznie prace nad ustawą znosząca skutki dekretu Bieruta – ustawą, na podstawie której zwracane będą grunty prawowitym właścicielom lub na podstawie której zostaną wypłacone godziwe odszkodowania za grunty, których zwrócić się już nie da ze względu na zaszczość prawnowłasnościowe.” – pisałem.

Przeciwko pornografii na ulicach

W związku ze skargami mieszkańców na działalność domów publicznych, ukrytych pod przykrywką agencji towarzyskich i miejsc masażu, a niekiedy reklamujących się ulotkami wkładanymi za wycieraczki samochodów, w styczniu br. zwróciłem się do Komendanta Głównego Policji gen. Marka Bieńkowskiego o podjęcie przez policję działań, które ukrócą ten proceder. „Pragnę nadmienić, że niektóre ulotki zawierają treść pornograficzną, a wraz z usługami, które proponują, przyczyniają się do demoralizacji społeczeństwa. Niektórzy mieszkańcy czują się osobiście obrażeni tego typu działalnością, z którą się stykają wbrew swojej woli.” – pisałem.

Dyżury poselskie i interwencje

Chociaż moje biuro poselskie zostało oficjalnie otwarte dopiero 20 stycznia 2006 r., niemal od chwili wyboru do Sejmu RP przyjmowałem mieszkańców z ich problemami na poniedziałkowych dyżurach. W okresie od listopada 2005 r. do września 2006 r. przyjąłem ponad 500 interesantów i wykonałem ponad 300 interwencji i interpelacji, głównie do organów władzy rządowej i samorządowej różnych szczebli, a także do prokuratury i policji. Interweniowałem na rzecz pojedynczych osób i rodzin, wspólnot mieszkaniowych oraz członków spółdzielni mieszkaniowych. Przeprowadzałem dwa rodzaje interwencji:

w sprawach indywidualnych (najwięcej było spraw lokalowych), a także dotyczące szerszych problemów.

Nie wszystkie moje interwencje zakończyły się powodzeniem, ale należy pamiętać, że poseł nie jest osobą decyzyjną, a jedynie może skłaniać organy administracji

do podjęcia właściwych działań i decyzji. Ponadto z prośbą o interwencje ludzie przychodzą do posła zazwyczaj dopiero wtedy, gdy inne sposoby rozwiązania ich problemu zawiodły. Wielokrotnie spotkałem się z opinią, że jako poseł jestem „ostatnią deską ratunku”. Zawsze o tym pa-



miętam podejmując interwencję, lub czasem udzielając jedynie rad co do działań, które mieszkańcy powinni w danej sprawie podjąć.

W moim biurze poselskim uruchomiłem darmowe porady prawne, a także porady z prawa pracy. ●

Prelekcje i współpraca z organizacjami

Wygłaszałem prelekcje dla mieszkańców. Wygłosiłem m.in. prelekcję dla mieszkańców Białoleki p.t. „Jaka jest kondycja polskiej prawicy?“, dla mieszkańców Mokotowa p.t. „Inicjatywy sejmowe Prawa i Sprawiedliwości“, zaś dla mieszkańców Ursynowa p.t. „Dekomunizacja administracji - zmiany w służbie cywilnej“. Wielokrotnie, w różnych dzielnicach Warszawy, wygłaszałem prelekcje p.t. „Jaka IV Rzeczpospolita?“ i „Wychowanie patriotyczne w polityce rządu“. Ponadto na spotkaniach z mieszkańcami prezentowałem i wyjaśniałem aktualną sytuację polityczną.

Współpracowałem z różnymi organizacjami społecznymi, w tym m.in. z Polskim Towarzystwem Ziemiańskim, Stowarzyszeniem Młodzi Konserwatyści, Stowarzyszeniem Konserwatywno-Liberalnym „Koliber“, Klubem Zachowawczo-Monarchistycznym, NSZZ „Solidarność“ pracowników oświaty Mokotowa, Ursynowa i Wilanowa, Stowarzyszeniem Chrześcijańskich Przedsiębiorców, Akcją Katolicką i Warszawskim Towarzystwem Hokejowym „Sokół“.



Ściśle współpracowałem z lokalnymi strukturami Prawa i Sprawiedliwości, głównie z Komitetami PiS Mokotowa, Ursynowa i Wilanowa. Starłem się uczestniczyć w sesjach rad tych trzech dzielnic. ●



Kontakt: Biuro Poselskie Artura Górskiego
ul. Starościńska 4/6, 02-516 Warszawa, tel. 22 646 11 06
www.artur-gorski.waw.pl, artur.gorski@sejm.pl

O renty dla paraolimpijczyków

W lutym br. zwróciłem się do Ministra Sportu Tomasza Lipca z prośbą o podjęcie problemu dotyczącego tzw. „rent olimpijskich“, będących subsydiowaniem byłych sportowców olimpijskich. Zwróciłem uwagę, że w ustawie z dnia 18 stycznia 1996 r. o kulturze fizycznej pominięto grupę sportowców paraolimpijskich oraz grupę sportowców niesłyszących. „Należy podkreślić, iż osoby niepełnosprawne o statusie olimpijskim są i powinny być traktowane na równi ze sportowcami pełnosprawnymi.“ – pisałem.

Mieszkania z TBS dla najemców

W marcu br. zwróciłem się z wnioskiem do Ministra Transportu i Budownictwa Jerzego Polaczka o podjęciem inicjatywy legislacyjnej, która ma na celu umożliwienie najemcom lokali w Towarzystwach Budownictwa Społecznego ustanowienie ich odrębnej własności oraz wykupienie tych lokali. „Należy podkreślić fakt, że najemcy lokali w TBS finansują ich budowę, nie otrzymując w zamian żadnego prawa rzeczowego do nich. Ponadto obowiązujące unormowanie zdecydowanie ogranicza atrakcyjność TBS na rynku budownictwa mieszkaniowego. (...) Osoby średnio zamożne, do których adresowana jest oferta TBS, uzyskują coraz częściej możliwość nabycia własności hipotecznej lokalu mieszkalnego za pomocą kredytu długoterminowego. Zmiany w regulacji prawnej TBS wydają się zatem konieczne, aby zachować konkurencyjność towarzystw względem spółdzielni mieszkaniowych i deweloperów.“ – pisałem.

W sprawie uporządkowania Pól Mokotowskich

W marcu br. zwróciłem się do Mirosława Kochalskiego, p.o. Prezydenta M. St. Warszawy, aby podjął działania, które doprowadzą do uporządkowania Pól Mokotowskich i wyjaśnienia inwestycji, które powstaną na tym terenie. Wyraziłem opinię, że powinny być realizować takie inwestycje i w takich miejscach, aby nie utrudniały życia mieszkańcom Mokotowa. „Od wielu lat mieszkańcy osiedla przy ul. Bruna – ul. Batorego protestują przeciwko hałasowi i chuligaństwu na Polach Mokotowskich, które są miejscem rekreacji dla wielu rodzin Mokotowa, Ochoty i Śródmieścia.“ – pisałem.

W obronie Instytutu Reumatologii

W marcu br. zwróciłem się do Ministra Zdrowia Zbigniewa Religi w sprawie planów włączenia Instytutu Reumatologii w Warszawie, przy ul. Spartańskiej do Akademii Medycznej i związanej z tym obciążeniem dotacji Ministerstwa Edukacji i Nauki na jego działalność statutową. Wyraziłem

Prawdziwą Polskę buduje się w samorządach

Podczas sprawowania mandatu posła rozwijałem stronę internetową www.artur-gorski.waw.pl. Byłem też obecny w prasie lokalnej i prawicowej, ale także kilkakrotnie brałem udział w audycjach radiowych i telewizyjnych, czy komentowałem dla mediów wydarzenia bieżące. Ukazały się rozmowy ze mną m.in. w „Najwyższym Czasie!”, „Pulsie Biznesu”, „Naszej Polsce”, „Paśmie” i kilku pismach parafialnych. Poniżej publikuję fragmenty wywiadu ze mną, jaki ukazał się w „Naszej Polsce” w marcu br.

Trzeba doprowadzić do sytuacji, w której media publiczne nareszcie staną się obiektywne i przestaną mieć aspirację do bycia czwartą władzą, tylko wreszcie znów zaczną służyć społeczeństwu

– Poseł Roman Giertych ma może na myśli zerkanie PiS ku Platformie, tak jak AWS ku UW, co formację Mariana Krzaklewskiego doprowadziło do katastrofy politycznej. Nie uważa Pan, że może mieć trochę racji, przecież już nawet po utworzeniu rządu wyraźna w PiS była opcja sojuszu z PO?

– Przysięgam, sam przed wyborami byłem nastawiony, jak chyba większość moich kolegów, na koalicję PiS z PO. Z powodów arytmetycznych, co było widać po sondażach, a potem po uzyskanych mandatach, jak się wydawało, było to jedyne możliwe rozwiązanie. Nie byłem wielkim zwolennikiem tego rozwiązania, szczególnie po doświadczeniach warszawskich, gdzie PO, szczególnie na Mokotowie – tam wcześniej byłem radnym – notorycznie głosowała razem z SLD przeciwko PiS, ale, co jeszcze raz podkreślam, taka koalicja była najbardziej prawdopodobna. Niektórzy jeszcze do dzisiaj się z niej nie wyleczyli. Ja już całkowicie. Mam to szczęście, albo pecha, siedzieć na sali plenarnej Sejmu przy posłach z PO.

Przez tych kilka miesięcy słyszałem z ław Platformy tyle jadu, tyle złości, tyle słów wręcz nienawiści i pogardy dla nas i naszych liderów, że całkowicie wyleczyłem się z dążenia do koalicji z tą partią.

Zresztą obecna sytuacja jest bardzo pozytywna z jednego powodu. Dopóki PO nie partycypuje we władzy, jest główną siłą opozycji, podstawową alternatywą dla wyborców. A to oznacza, że w dłuższej perspektywie czasu może zniknąć ze sceny politycznej Sojusz Lewicy Demokratycznej. Gdyby tak się stało, byłoby to bardzo dobre dla Polski.

– Jest Pan członkiem sejmowej komisji do spraw edukacji i młodzieży. Co należy zmienić w procesie wychowania młodego pokolenia, by powrócić do korzeni patriotycznych, zważywszy że w ostatnim 17-leciu resorty kultury czy edukacji zostały opanowane na przemian przez Unię Wolności, SLD i Platformę Obywatelską, wprowadzających doktrynę skrajnego liberalizmu?

– Mamy tu do czynienia z dwiema sytuacjami. Po pierwsze, Ministerstwo Edukacji i Nauki jest nadal w znacznej mierze zdominowane, jeśli chodzi o kadre urzędniczą, przez sympatyków dawnej UW i obecnej SLD. Mamy do czynienia ze swoistym oporem „materii ożywionej”, która – było to widać po pracach nad budżetem w Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży – jest wciąż na usługach byłej minister edukacji Krystyny Łybackiej.

Po drugie, jest problem pewnej koncepcji nauczania, a szczególnie wychowania. Doktryna liberalna, która obowiązywała do końca tamtej kadencji Sejmu, zakładała, że wychowaniem dzieci zajmują się rodzice, a nie państwo. To pozornie słuszne podejście, wysunięte jako antyteza



do indoktrynacji państwa w czasach PRL, w gruncie rzeczy jest bardzo niebezpieczne. Z dwóch powodów. Pierwszym jest fakt, że w dzisiejszych czasach, gdzie walka o byt zmusza rodziców do ciężkiej pracy, nie mają oni czasu i siły na zajmowanie się dziećmi oraz na świadome i konsekwentne ich wychowanie. Poza tym ma miejsce degradacja znacznej części społeczeństwa i jeśli rodzice nie mają świadomości pewnych wartości, albo są ich pozbawieni, szczególnie w rodzinach patologicznych, to jasnym jest, że tych pozytywnych wartości, moralnych i patriotycznych, swoim dzieciom nie przekażą. Dlatego tak ważna jest rola szkoły i nauczycieli, którzy powinni wychowywać dzieci w duchu patriotyzmu polskiego i zasad moralnych, czerpiących z tradycji chrześcijańskiej. Zadaniem państwa jest przygotować szkołę i nauczycieli do tego ważnego zadania i obecny rząd podjął się tego zadania. Oczywiście spotyka się to z oporem zarówno środowisk liberalnych jak i postkomunistycznych.

– W przemianie świadomości Polaków zasadniczą rolę powinny odgrywać media. Jak to zrobić skoro są one w większości opanowane przez ludzi PO, czy SLD?

– Problem zawłaszczenia mediów przez układ lewicowo-liberalny jest rozwiązywany zbyt wolno. Ludzie mnie pytają, kiedy zrobimy porządek z mediami. Tylko co to znaczy „zrobić porządek z mediami”? Niektórym się wydaje, że wystarczy zmienić zarządy mediów publicznych, a te zaczną być przychylnie dla rządu i zaczną go wspierać. Ale przecież nie o ręczne sterowanie mediami chodzi. Owszem, trzeba doprowadzić do sytuacji, w której media publiczne nareszcie staną się obiektywne i przestaną mieć aspirację do bycia czwartą władzą, tylko wreszcie znów zaczną służyć społeczeństwu. Natomiast na media niepubliczne wpływu mieć nie możemy, bo są prywatne. (...)

– Jako dziennikarza spytam: czy jest możliwe rządzenie krajem bez mediów?

– W procesie globalizacji, gdy przez media kształtuje się opinię publiczną wręcz się nie da. Jak i niemalże nie da się wygrać wyborów...

– Na jesieni jednak to się udało...

– ... ale tylko dlatego, że medialna indoktrynacja lewicowo-liberalna jeszcze nie święci swych triumfów, że Polacy wciąż

mają swój rozum. Chwała Bogu, że tak jest i miejmy nadzieję, że dzięki takim mediom, jak „Nasza Polska”, tak nadal będzie.

– Pana praca jako radnego na warszawskim Mokotowie została oceniona tak, że w tej dzielnicy Warszawy zdobył Pan najwięcej głosów po Jarosławie Kaczyńskim. Jako poseł nie zapomina Pan o samorządzie: wydaje dwumiesięcznik „Twoje Pismo” i organizuje spotkania warszawiaków z członkami rządu...

– „Twoje Pismo” jest dwumiesięcznikiem radnych Mokotowa, Ursynowa i Wilanowa, założonym z mojej inicjatywy i wydawanym przez nich pod moim patronatem. Jest bezpłatne, rozdawane mieszkańcom w tych trzech dzielnicach w nakładzie 20 tys. egz. Sam też tam pisuję. Traktuję jego łamy jako element kontaktu z mieszkańcami. Inne elementy to otwarte spotkania z członkami rządu, o których Pan wspominał. Na takie spotkania przychodzi nawet ok. 200 osób. Jednak najważniejsze są poniedziałkowe dyżury poselskie. Poseł, trochę jak radny, jest takim pośrednikiem między obywatelem a władzą różnych szczebli. Poprzez interwencje poselskie staram się ludziom pomóc, szczególnie tym najbardziej potrzebującym, najbiedniejszym. Naprawdę można zrobić dużo dobrego dla ludzi, tylko trzeba chcieć. Ja chcę, bo moją służbę mieszkańcom traktuję jako spłatę długu, jaki mam wobec nich za to, że mnie wybrali na posła.

– Wybory samorządowe coraz bliżej. Co robi w tej sprawie Prawo i Sprawiedliwość, z tego co przekazują Czytelnicy nic się nie dzieje...

– Czytelnicy, którzy nie są związani ze strukturami PiS-u, mogą odnieść takie wrażenie. Jednak w strukturach aż wrze. Już zbierane są zgłoszenia na listy, robiona wstępna selekcja kandydatów. Poza tym np. w Warszawie wszystkie Zarządy Komitetów PiS zostały zobowiązane do przygotowania lokalnych elementów programu, które zostaną włączone do programu ogólnego, z jakim PiS wystartuje w Warszawie. Zatem nie jest tak, jak Pan mówi. PiS starannie przygotowuje się do wyborów samorządowych, bo doskonale zdajemy sobie sprawę, że walka wszędzie będzie zacięta. A tę walkę również chcemy wygrać. Bo prawdziwą, wolną Polskę przede wszystkim buduje się w samorządzie – w tych małych ojczyznach. (...)

– Dziękuję za rozmowę.

obawę, że instytut nie tylko nie będzie mógł realizować swoich zadań, ale zostanie też zmuszony do likwidacji Zakładów teoretycznych, których struktura nie pasuje do struktur Akademii Medycznej. „Moim zdaniem w wyniku połączenia nastąpi drastyczne obniżenie tak długo wypracowywanej konkurencyjności polskiej nauki w dziedzinie reumatologii i immunologii klinicznej w Europie i na świecie. Zamiast likwidować Instytut, należy raczej rozważyć możliwość utworzenia, na wzór rozwiązań amerykańskich, Narodowego Instytutu Reumatologii.” – pisałem.

O pomnik Ofiarom KL Warschau

W kwietniu br. pisałem do Mirosława Kochalskiego, p.o. Prezydenta Warszawy w sprawie konieczności upamiętnienia Ofiar Koncentrationslager Warschau, czyli 200 tys. mieszkańców Warszawy wymordowanych w tym obozie przez Niemców w ramach planu zagłady stolicy Polski. „Na obecnym etapie, wydanie przez Pana Prezydenta decyzji lokalizacyjnej jest kwestią najważniejszą, gdyż bez takiej decyzji nie można w ogóle rozpocząć budowy pomnika. W związku z tym zwracam się do Pana Prezydenta z prośbą o bezwzględne wydanie przedmiotowej decyzji lokalizacyjnej.” – pisałem.

Na ratunek zabytkom Wilanowa

W maju br. zwróciłem się do Ryszarda Głowacza, Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, aby zainteresował się obiektami zabytkowymi, znajdującymi się w Rezerwacie Leśnym Morysin i na sąsiednich gruntach dzierzawionych przez Szkołę Główną Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. „W parku tym, założonym przez Stanisława Kostkę Potockiego znajduje się kilka zabytkowych budowli, wszystkie w stanie daleko posuniętej ruiny i dewastacji: neogotycka brama wjazdowa (...), stróżówka, pałacyk myśliwski, gajówka, oraculum. Zabytki te dramatycznie niszczą mimo, że wszystkie te jakże ważne dla całości kompozycji ogrodów wilanowskich budowle wraz z parkiem objęte są wielokrotnie ochroną” – pisałem.

Aby wznović wyścigi konne na Służewcu

W maju br. zaapelowałem do Ministra Skarbu Wojciecha Jasińskiego o pilne podjęcie działań, które zakończą kryzys Toru Służewieckiego i spowodują w jak najszybszym czasie wznovienie wyścigów konnych na Służewcu. „Teren Wyścigów Konnych, obejmujący 135 h., jest jednym z najpiękniejszych i najbardziej charakterystycznych miejsc Warszawy, położonym ledwie 10 km od centrum stolicy, a obiekty wraz z historycznym hipodromem stanowią fragment dziedzictwa na-

rodowego. Odwołanie wyścigów ze względu na ogłoszenie przez Sąd upadłości spółki Służewiec – Tory Wyścigów Konnych (długi tej spółki, która przez ostatnie lata organizowała wyścigi, sięgają 25 mln zł), spowodowało przerwanie pięknej tradycji i w konsekwencji przyniesie straty kulturowe i społeczne, a także gospodarcze.” – pisałem.

Walczy z rakiem

W maju br. zwróciłem się do Jerzego Millera, Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia, aby pilnie rozwiązać problem braku dostępu do leczenia preparatem bortezomib szpiczaka mnogiego, który jest drugą najczęściej występującą formą nowotworu złośliwego układu krwiotwórczego. Zaapelowałem o wprowadzenie w życie programu lekowego „Leczenie opornych postaci szpiczaka mnogiego za pomocą bortezomibu”, złożonego przez Polską Grupę Badawczą Leczenia Chłoniaków. „Zdaję sobie sprawę, że decyzja w tej sprawie jest trudna ze względu na koszty, ale czy życie ludzkie nie jest najważniejsze, wręcz bezcenne?” – pytałem.

Odbiurokratyzować oświatę

W czerwcu br. przeprowadziłem interpelację do Ministra Edukacji Narodowej Romana Giertycha w sprawie odbiurokratyzowania oświaty publicznej i wprowadzenia udogodnień w pracy nauczycieli. Zwróciłem uwagę na zjawisko „papierkomanii”, czyli ogromną ilość sprawozdań, które w większości powielają te same informacje oraz pochłaniają czas, który dyrektorzy i nauczyciele mogliby spożytkować na pracę z uczniami. Zwróciłem również uwagę, że w ustawie o oświacie wśród jednostek organizacyjnych brakuje „zespołów szkół”, co oznacza, że nie mogą być one pracodawcą. Czyli pracownik zespołu szkół musi zostać zatrudniony oddzielnie przez każdą jednostkę wchodzącą w skład zespołu (mimo, że ten mieści się w tym samym budynku i kieruje nim ten sam dyrektor). „Dlatego wnoszę do Pana Ministra o pilne podjęcie prac legislacyjnych w celu stworzenia dyrektorom i nauczycielom placówek oświatowych właściwych warunków do pracy. Jednocześnie zachęcam, aby wszelkie zmiany ustawowe i rozporządzeń były prowadzone z wielką rozważą i uwzględniały głos nauczycieli.” – pisałem.

Wesprzeć uniwersytety trzeciego wieku

W lipcu br. pisałem do Ministra Edukacji Narodowej Romana Giertycha o potrzebie wsparcia uniwersytetów trzeciego wieku, które odgrywają ważną rolę w procesie kształcenia ustawicznego. W swojej interwencji podkreślałem, że mają one nie tylko rolę edukacyjną, ale także społeczną.

Udział w debatach publicznych

Brałem udział w debatach publicznych jako dyskutant, przedstawiciel Prawa i Sprawiedliwości. M.in. w dniu 13 grudnia 2005 r. uczestniczyłem w panelu dyskusyjnego p.t. „**O naprawie Rzeczypospolitej**”, który odbył się na Uniwersytecie Warszawskim z inicjatywy Koła Naukowego Myśli Politycznej i Prawnej „*lus et Civitas*”.

W dniu 29 marca 2006 r. wziąłem udział w dyskusji panelowej n.t.: „**Tolerancja w polityce – miejsce gejów i lesbijek w polskiej polityce**”, która odbyła się na Uniwersytecie Warszawskim, zaś w dniu 7 kwietnia 2006 r. uczestniczyłem w debacie p.t. „**Edukacja a demokracja. Ile można pomyśleć, ile można powiedzieć?**”, zorganizowanej przez uczniów XXXIV L.O. im. M. Cervantesa z Mokotowa.

W dniu 15 maja 2006 r. uczestniczyłem w debacie pt. „**Kara śmierci – konieczna, potrzebna, niedopuszczalna?**”, której organizatorem była ELSA – Europejskie Stowarzyszenie Studentów Prawa na Uniwersytecie Warszawskim, zaś w dniu 9 czerwca 2006 r. uczestniczyłem w konferencji pt. „**Kierunek ewolucji etyki i kultury polityków. Upadek czy rozwój?**”, zorganizowanej przez Koło Naukowe Politologii



Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Warszawie i Samorząd Studencki Instytutu Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego.

Uczestniczyłem także w kilku debatach poświęconych służbie cywilnej i zmianom w administracji, m.in. w dniu 17 maja 2006 r. w Klubie Prawica.net wziąłem udział w dyskusji nt. „**Służba Cywilna czy służba polityczna?**”, zaś w dniu 14 września 2006 r. uczestniczyłem w debacie zorganizowanej przez „Gazetę Prawną” nt. „**Przyszłość polskiej administracji**”.

Spotkania gości z mieszkańcami

Na Mokotów i Ursynów zapraszałem na spotkania z mieszkańcami różnych gości ze świata polityki, aby ludzie mieli możliwość bezpośredniego kontaktu z przedstawicielami władzy.



W dniu 19 grudnia 2005 r. odbyło się na Mokotowie spotkanie z wiceministrem zdrowia Bolesławem Piechą n.t. „**Zmiany w służbie zdrowia**”, natomiast w dniu 6 lutego 2006 r. na Ursynowie gościł wiceminister edukacji Stanisław Sławiński, który mówił n.t. „**Planowane zmiany w polskiej oświacie**”.

W dniu 6 marca 2006 r. Mokotów odwiedził wiceminister pracy Robert Kwiatkowski, który mówił n.t. „**Polityka rządu wobec problemu bezrobocia**”, zaś w dniu 10 kwietnia 2006 r. na Ursynowie gościł wiceminister finansów Mirosław Barszcz, który prezentował „**Podatkową politykę rządu i planowane zmiany w podatkach**”.

W dniu 10 lipca 2006 r. odbyło się na Ursynowie spotkanie z Konradem Szymańskim, Posłem do Parlamentu Europejskiego n.t.: „**Polskie inicjatywy w Parlamencie Europejskim**”. W spotkaniach tych uczestniczyło od 60 do nawet 250 osób.

Uroczystości patriotyczne

W dniu **11 listopada 2005 r.** byłem organizatorem uroczystości Dnia Niepodległości – 11 Listopada na Mokotowie. Uroczystości rozpoczęły się Mszą św. za Ojczyznę w kościele p.w. Matki Bożej Anielskiej, po której wygłosiłem odczyt pt. „Jaka IV Rzeczpospolita?”. Po odczycie miał miejsce występ chóru chłopięco-męskiego „Gregorianum”, który wykonał pieśni patriotyczne i religijne.

W dniu **3 maja 2006 r.** już po raz czwarty z mojej inicjatywy odbyły się na Mokotowie uroczystości religijno-patriotyczne w rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Po Mszy świętej za Ojczyznę, która została odprawiona w kościele p.w. N.M.P. Matki Zbawiciela, uczestnicy uroczystości przenieśli się do

Klubu „Forma”, gdzie referat wygłosiła senator Ewa Tomaszewska p.t. „Etos ‘Solidarności’ a wychowanie młodego pokolenia”. Po moim referacie p.t.



„Wychowanie patriotyczne w programie rządu” odbył się koncert patriotyczny w wykonaniu Orkiestry Reprezentacyjnej Policji. ●

Oświadczenia poselskie

Posłowie mają możliwość wygłoszenia z mównicy sejmowej oświadczeń poselskich, w których mogą zawrzeć swoje indywidualne opinie, czy prezentować poglądy na różne tematy. Oświadczenia są wygłaszane na końcu każdego dnia obrad Sejmu. W okresie 10.2005-09.2006 wygłosiłem osiem oświadczeń poselskich.

W oświadczeniu **w obronie klasy średniej** zachęcałem rząd do obniżenia podatków, ale też przekonywania ludzi, aby uwierzyli w dobrodziejstwa wolnego rynku i nie bali się konkurencji. W oświadczeniu **w sprawie oświaty niepublicznej** wzywałem rząd, aby wspierał szkoły prywatne i społeczne, gdyż odgrywają ważną rolę w wychowaniu i kształceniu młodego pokolenia.

W oświadczeniu **w sprawie intronizacji Chrystusa Króla** wyraziłem opinię, że Sejm jeszcze w tym roku powinien w drodze uchwały przeprowadzić akt uznania Pana Jezusa Królem Polski, jak król Jan



Kazimierz ustanowił przed wiekami Maryję Królową Polski. W oświadczeniu **w sprawie parady równości** sprzeciwiałem się manifestacji gejów i lesbijek na ulicach Warszawy, i wezwałem władze, aby nie zezwoliły na publiczne propagowanie sodomii teraz i w przyszłości.

W oświadczeniu – **prawda o rewolucji antyfrancuskiej** przedstawiłem zbrodnie rewolucjonistów, a także oświeceniową i antykatolicką tradycję rewolucji. W oświadczeniu **w rocznicę krucjaty antykomunistycznej w Hiszpanii** przypominałem bohaterstwo Hiszpanów, którzy w 1936 r. podnieśli broń przeciwko komunistom, anarchistom i ich sowieckim poplecznikom w obronie religii katolickiej i starych praw.

W oświadczeniu – **o nową Konstytucję dla Polski** wyraziłem pogląd, że obecna laicko-liberalna konstytucja powinna zostać jak najszybciej zmieniona i zaapelowałem do Prezydenta RP do wyjścia z inicjatywą w tej sprawie. W oświadczeniu **w obronie życia poczętego** upomniałem się o wprowadzenie do ustawy zasadniczej zapisu gwarantującego prawo do życia od momentu poczęcia do naturalnej śmierci. ●

„Pragnę zaznaczyć, że w sprawie uniwersytetów „trzeciego wieku” interweniowałem u poprzednika Pana Ministra, który wskazał na samorząd jako instytucję właściwą do wsparcia tych podmiotów społecznych. Samorządy jednak nie kwapią się z pomocą finansową, wskazując na niekorzystne rozwiązania prawne. Dlatego być może należy zastanowić się nad takimi rozwiązaniami prawnymi, które umożliwią trwałe wspieranie uniwersytetów „trzeciego wieku” z poziomu ministerstwa, w ramach realizacji kształcenia ustawicznego.” – pisałem.

Muzeum Katyńskie na Mokotowie

W lipcu br. pisałem do Mirosława Kochalskiego, p.o. Prezydenta M. St. Warszawy w sprawie Muzeum Katyńskiego, które zdaniem mieszkańców Mokotowa powinno pozostać w tej dzielnicy, by mogło dalej właśnie w Forcie Czerniaków upamiętniać sowiecką zbrodnię na polskich oficerach, służąc jako niepowtarzalna lekcja historii, lekcja patriotyzmu, mieszkańcom całej Warszawy, jak również gościom odwiedzającym stolicę Polski. „Zwracam się do Pana Prezydenta, aby we współpracy z MON podjął starania, które doprowadzą do scalenia gruntów i ostatecznego wyjaśnienia sytuacji prawnej Fortu. Gdy cały teren będzie w rękach jednego gospodarza, umożliwi to rozwój Muzeum Katyńskiego i całego obiektu, w którym wysmienicie można połączyć nowoczesne formy ekspozycji muzealnej, tak ważne dla współczesnego odbiorcy, z historycznością miejsca, które gwarantuje zachowanie atmosfery dawnych czasów i właściwe przeżywanie katyńskiej zbrodni.” – pisałem.

Paralizatory dla policji i straży miejskich

W lipcu br. interpelowałem do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji Ludwika Doma w sprawie powszechnego wyposażenia policjantów i strażników miejskich w paralizatory, a także o niezbędną inicjatywę legislacyjną w tej sprawie. „Z zamieszczonych informacji wynika, że ten środek przymusu bezpośredniego zyskał uznanie specjalistów z różnych formacji i służb mundurowych w kilkudziesięciu krajach świata. Co więcej, broń ta została już skutecznie użyta w realnych warunkach przez polskiego policjanta. Szczególnie interesująca wydaje się być zasada działania tego urządzenia i wynikające z niej wysokie bezpieczeństwo jej stosowania, które znajduje potwierdzenie w przytaczanych w ww. publikacji statystykach. Ze statystyk tych wynika także, że stosowanie tej broni pozwala osiągnąć wymierne, czysto finansowe korzyści, lecz także te niewymierne, priorytetowe, jakimi są ochrona zdrowia i życia ludzkiego, w odniesieniu zarówno do funkcjonariuszy, jak i osób przez nich zatrzymywanych.” – pisałem.

Aktywność w Sejmie

Uczestniczyłem w pracach Rady Służby Cywilnej przy Prezesie Rady Ministrów, a także jestem członkiem dwóch stałych komisji sejmowych: Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży, zaś w tej ostatniej pełnię funkcję wiceprzewodniczącego Podkomisji Stałej ds. Szkolnictwa



Wyższego. Ponadto byłem członkiem Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia przedstawionych przez Prezydenta RP projektów ustaw o zmianie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego.

Współtworzyłem nową ustawę o służbie cywilnej oraz ustawę o państwowym zasobie kadrowym i wysokich stanowiskach państwowych (byłem sprawozdawcą Komisji przy obu projektach), a także aktywnie uczestniczyłem w pracach nad ustawą o Narodowym Instytucie Wychowania (byłem przewodniczącym podkomisji nadzwyczajnej zajmującej się tym projektem).

Jestem także członkiem Grupy Parlamentarnej Polsko-Norweskiej i przewodniczącym Zespołu Parlamentarnego na rzecz Przywrócenia Autorytetu Władzy. Jako szef tego ze-



społu byłem inicjatorem i głównym organizatorem konferencji w Sejmie w dniu **19 czerwca 2006 r.** pt. „**Prezydent RP w ustroju IV Rzeczypospolitej**”, podczas której referaty naukowe wygłosili: Prof. Dariusz Górecki pt. „Pozycja ustrojowa Prezydenta RP w II Rzeczypospolitej” oraz Prof. Zbigniew Witkowski pt. „Koncepcja ustrojowa polskiej prezydentury na tle rozwiązań Republiki Francuskiej, Niemiec i Włoch”. W drugiej części, w dyskusji panelowej nt. „Wizje prezydentury w propozycjach ustrojowych partii prawicowych” udział wzięli posłowie Prawa i Sprawiedliwości, Platformy Obywatelskiej oraz Ligi Polskich Rodzin. ●

Patronaty i działalność charytatywna

Jako poseł prowadziłem działalność patronacką. W listopadzie 2005 r. objąłem honorowy patronat nad programem „**Muszkietier**”, którego celem było promowanie wśród młodzieży abstynencji od środków odurzających, szacunku dla norm i zasad społecznych, gotowości niesienia pomocy potrzebującym, wrażliwości na rozwój intelektualny i moralny oraz życzliwości i uczciwości w codziennym życiu. Program realizowało Stowarzyszenie „Ordo ex Chao”.

W grudniu 2005 r. objąłem honorowym patronatem konkurs „**Szkoła z Tradycją**”, którego celem było promowanie szkół podstawowych, gimnazjów i średnich, cieszących się długą i chlubną tradycją. Konkurs zorganizowała Fundacja Szansa.

W lutym 2006 r. objąłem honorowe przewodniczenie Komisji Konkursowej Konkursu Historycznego „**Katyń – Prawda i Pamięć**”. Organizatorem konkursu była Komisja Międzyzakładowa NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty i Wychowania Mokotowa, Ursynowa i Wilanowa.

W kwietniu 2006 objąłem honorowym patronatem jubileuszowy X „**Grand Prix Ursynowa w Pływaniu**”, który odbył się w czerwcu w Ursynowskim Centrum Sportu i Rekreacji. W ramach patronatu ufundowałem puchary dla zwycięzców w 6 kategoriach wiekowych (do 18 roku życia).

W czerwcu 2006 objąłem honorowym patronatem **Poloniadę 2006** i ufundowałem nagrody dla jednego z laureatów (przedstawicieli młodzieży polonijnej),



którą wręczyłem podczas uroczystości galowych w lipcu br. Poloniadę zorganizowała Fundacja Młodej Polonii.

Ponadto byłem członkiem Komitetu Honorowego „**Wystawy albumów i kronik rodzin warszawskich – Pro memoria**”, ufundowałem sprzęt sportowy dla kilku szkół podstawowych Mokotowa i Ursynowa, przekazałem kredki i plastelinę dzieciom z Przedszkola nr 117 na Mokotowie, a także w ramach akcji p.n. „**Pomóż dzieciom przetrwać zimę**” zbierałem produkty do paczek świątecznych dla najbardziej potrzebujących dzieci Mokotowa. ●

